



Mój Chrystus

*Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie*



wrzesień 2011 r.

25.09.2011 r.

Rok III nr 23

Polak i katolik

Zachariasz i inni prorocy żydowscy mieli nieco łatwiejsze zadanie, niż kapłani Kościoła Chrystusowego. Nie musieli się zastanawiać nad tym, jak pogodzić patriotyzm żydowski z wymaganiami religii możeszowej. Według nich dobry patriota to wzorowy wyznawca judaizmu i odwrotnie.

W Kościele te dwa pojęcia wcale nie są zamienne. Może ktoś być wzorowym patriotą, nie mając nic wspólnego z Kościołem i odwrotnie. Może ktoś być synem Kościoła, nie okazując większej sympatii ani

do narodu, z którego pochodzi, ani do tego wśród którego żyje. Sprawa jednak z punktu widzenia praktycznego, wcale nie jest taka prosta. Wymaga jasnego ustawienia.

Kościół objął swoimi granicami setki narodów, jednocząc je w duchu ewangelicznie rozumianego prawa, żądając w chwili napięć i bolesnych decyzji wierności Kościołowi, jako rzeczywistości nadrzędnej w stosunku do narodu czy państwa.. Takie sytuacje prowadzące aż do przelewu krwi miały miejsce, mają i będą miały.

Kto decyduje się na przynależność do Kościoła, winien wiedzieć, że wierność Bożemu Prawu decyduje o jego wartości i czyni zeń wiernego syna i córkę narodu, choć nie zawsze ten naród to rozumie. Jest tu nieodzownie potrzebna świadomość dwu wielkich zadań, za które człowiek ochrzczony jest odpowiedzialny.

Pierwsze zadanie polega na ubogaceniu narodu przez wniesienie w jego życie wartości ewangelicz-

nych. Chodzi o wiarę, o miłość bliźniego, bliźniego wrażliwość na sprawy społeczne, o nadzieję, czyste sumienie, zdolność budowania wspólnoty złożonej z ludzi dobrej woli. Chodzi o umiejętność modlitwy, czyli utrzymywania żywej łączności z Bogiem, o zdolność odważnego spojrzenia na cierpienie, a nawet w oczy własnej śmierci. Przelanie bogactwa Ewangelii w codzienne życie własnego narodu to zadanie zaszczytne i piękne. Szczęśliwy, kto odkrył blask swego chrześcijańskiego powołania i

umie ubogacać wiarą i miłością swoją Ojczyznę.

To podejście jest ważne i z tej racji, że z chwilą, gdy chrześcijanin znajduje się poza ojczystą ziemią, swoją wiernością Bogu ubogaca równocześnie ziemię swych ojców, dając o niej piękne świadectwo, i ziemię tego narodu, który go

gości. **Wzorowy katolik jest zawsze i wszędzie wartościowym człowiekiem bez względu na sytuację, w jakiej się znajduje.**

Drugie zadanie jest równie ważne. Chrześcijanin winien pamiętać, że ubogaca również Kościół. Chodzi mu nie tylko o wartości moralno-religijne jego serca, ale i o całe bogactwo jego ojczystego narodu. Kościół to wielka Boża Rodzina, którą tworzą wszystkie narody żyjące pod słońcem. Inne wartości wnosi w tę Rodzinę naród japoński a inne hiszpański, inne narody germańskie a inne słowiańskie.

cd. na str. 2

Polak i katolik

Każdy bowiem naród otrzymał inne talenty, pomnożone przez wielowiekową historię licznych pokoleń, i one winny być dostrzeżone. Wartościowy człowiek zna bogactwo patriotyzmu, wyssane z mlekiem matki, jest z niego dumny i umie nim ubogacać Chrystusowy Kościół.

Od samego początku Kościół zabiegał o to, by uszlachetniać rysy twarzy poszczególnych narodów. Nigdy nie chciał ich zmieniać, nigdy nie chciał zniekształcać. Chciał tylko, by na nich pojawił się blask prawdziwej wiary w Chrystusa i uśmiech pełen nadziei i miłości. Tym różnili się chrześcijanie starożytni od Żydów, którzy chcieli, by prozelici / nowo nawróceni / albo przyjęli judaizm, albo w świątyni zatrzymali się na dziedzińcu dla pogan, nie mogąc

się mieszać z wyznawcami Prawa Mojżeszowego. O tego zburzenie muru, dzielącego Żydów od pogan, mieli największe pretensje do świętego Pawła. On pierwszy szukał tego, co wartościowe w innych narodach, by szanując odrębność narodową gromadzić wszystkich w jednym Chrystusowym Kościele. On jako pierwszy prorok Izraela, nie tylko zapowiadał powstanie wielkiej Bożej Rodziny obejmującej wszystkie narody, ale on ją tworzył.

Dobrze rozumiany patriotyzm nigdy nie popada w kolizję z powołaniem chrześcijańskim i przynależnością do Kościoła. Nigdy też naród nie traci, jeśli jego syn lub córka przyjmują chrześcijaństwo. Ktokolwiek sądzi inaczej, dowodzi tylko ciasnoty swego spojrzenia i braku właściwego zrozumienia, zarówno przynależności do Kościoła, jak i patriotyzmu.

Ks. Proboszcz

Człowiek w społeczeństwie

Do obowiązków katolickich należy:

Umieć wejść w życie społeczne, i czuć się odpowiedzialnym za życie swojej grupy. Widzieć w niej zadanie własne i możliwość realizowania miłości bliźniego. Starać się bezinteresownie pomagać innym, zwłaszcza najbardziej potrzebującym (jak chorzy, starsi, sieroty itd.). Przez Chrystusa tworzyć ze wszystkimi jedność, bo On żyje i działa wśród ludzi. Robić na swoim miejscu i w zakresie własnych kompetencji to wszystko, co jest możliwe i użyteczne dla dobra bliźnich. Wchodzić dostatecznie, i to czynnie, w życie swojego środowiska społecznego, uczestniczyć w jego pożytecznych inicjatywach, nie uchylać się od podejmowania jakichś obowiązków zleconych przez innych. Pozwolić młodzieży spełniać odpowiedzialne zadania w życiu społecznym i dopomagać jej, aby się do tego należycie przygotowała. Mimo respektowania poglądów i postaw cudzych oraz umiejętności wobec nich tolerancji zachowywać zawsze własną twarz, a więc mieć swoje uzasadnione zdanie i umieć je w razie potrzeby odpowiednio przedstawić oraz bronić przed zarzutami. Zmieniać swoje poglądy tylko wówczas gdy okażą się fałszywe, ale wtedy umieć tę zmianę uzasadnić rzeczowymi argumentami, a nie tylko względami koniunkturalnymi. Naprawić także możliwe zgorzenie wywołane poprzednimi poglądami czy samym postępowaniem.

Do wykroczeń moralnych można zliczyć:

Skupienie się w życiu społecznym tylko na własnych interesach i wyzyskanie dla nich posiadanych funkcji publicznych. Dążność, aby w życiu wspólnym stanowić zawsze punkt centralny niezależnie od swoich kwalifikacji oraz od istnienia innych, lepszych kandydatów. Niechęć do wszelkiej pracy społecznej, gdy jest ona niełatwa albo niepopularna; żądanie wynagrodzenia za wszystko, co się robi dla pożytku drugich. Zdawanie się tylko na ludzi specjalnie obarczonych pewnymi obowiązkami społecznymi, ponieważ „im za to płacą”. Tolerowanie rozmaitych nadużyć we własnej grupie czy środowisku, aby się nie narażać nikomu, a może i ciągnąć z nich jakieś nielegalne zyski. Lekceważenie objawów zakłamania i nieuczciwości, a nawet przystosowanie się do nich, aby nie wyróżnić się swoją odrębnością. Brak odwagi przeciwstawienia się niezdrowemu stylowi życia własnej grupy (np. częste bity, używanie słów wulgarnych). Godzenie się duchowe ze złem społecznym o charakterze plag: alkoholizmem, narkomanią, kradzieżami i oszustwem, łapówkami, złymi treściami społecznych środków masowego przekazu itd. Obdarzanie zaufaniem ludzi o niestabilizowanych poglądach, albo zmieniających je w miarę potrzeby, jak wiatr wieje, bez należytego wyjaśnienia takiej zmiany w sposób publiczny i uzasadniony. /Skąd my to znamy?.../

Ks. Proboszcz

Spróbuj to przemyśleć

Wspaniałe dzieci

Ojciec i trzej synowie. Ojciec jest dumny: to wspaniali chłopcy, rośli, piękni. Każdy rozumie radość i dumę ojca.

Sobota wieczór: „Janku zrobisz coś dla mnie?” – pyta ojciec najstarszego. Janek ma dwadzieścia lat. „Oczywiście, ojcie!” – odpowiada. „Idź więc i przynieś mi spodnie od krawca, od tego, co mieszka naprzeciwko” – prosi ojciec. „Tato, jest już dość późno. Umówiłem się, moja dziewczyna nie może na mnie czekać. Muszę się jeszcze ogolić, uczesać... teraz nie mogę, musisz to zrozumieć!” – wyjaśnia Janek. „Oczywiście, że cię rozumiem, sam kiedyś byłem młody!” – odpowiada ojciec.

Teraz kolej na Andrzeja. Andrzej liczy sobie



osiemnaście lat. „Andrzeju, skocz do krawca, to tylko na drugą stronę ulicy!” – mówi ojciec. „Tato, nie widzisz jak szybko jem? Mam bilety do kina w kieszeni. Jeśli pójde do krawca, spóźnię się do kina. Nie mogę teraz, musisz mi wybaczyć!” – mówi Andrzej. „Oczywiście synku, wiem przecież jak bardzo lubisz oglądać filmy!” – mówi ojciec.

Jurek ma szesnaście lat. Przysłuchiwał się rozmowie ojca z braćmi. Nim ojciec zwrócił się do niego, Jurek zaczął: „Ładnie ich sobie wychowałeś! Ja też nie mam czasu, muszę odrabiać lekcje, sam powtarzasz, że szkoła jest najważniejsza”. „Tak, synku, szkoła jest najważniejsza, trzeba się uczyć!” – potwierdza ojciec wypowiedź Jurka i wychodzi. „Tato, zapomniałem o jednej sprawie!” – woła za ojcem Jurek. „Co takiego syneczku?” – pyta ojciec. „Gdy pójdziesz do krawca, zobacz przy okazji w kiosku, czy już przyszły gazety na



nasze nazwisko!” – prosi Jurek. „Dobrze syneczku, zapytam czy już są gazety!” – mówi ojciec.

Sprytny Franek

Tatusz idzie z Frankiem do stolarza, musi tam zapłacić za wykonane prace. Stolarz naprawił w domu drzwi i okna, u siebie w zakładzie zreperował stara szafę. Franek widzi, jak stolarz wystawia rachunek.

Po powrocie do domu Franek siada do biurka i myśli. Przecież on w domu też pracuje. Zaczyna pisać, zaczyna wystawiać mamusi rachunek za swoją pracę:

za przyniesienie węgla	2 zł
za wyniesienie śmieci	2 zł
za zrobienie zakupów	2 zł
za posprzątanie mieszkania	2 zł
za przypilnowanie brata	2 zł
Razem	10 zł

Franek wręczył rachunek mamusi. Mamusia przeczytała i nie powiedziała nic. Ale Franek upomina się o swoje 10 zł. I mamusia mu je dała! Franek był bardzo zadowolony z siebie; ma 10 zł w kieszeni. Nie cieszył się jednak długo. Po chwili podszedł do stołu, a tu na jego miejscu leży rachunek. Od razu rozpoznał pismo mamusi:

za gotowanie	nic
za pranie i gotowanie	nic
za opiekę, gdy byłeś chory	nic
za wszystkie zabawki	nic
za sprawdzenie twoich zadań	nic
Razem	nic

Gdy Franek to przeczytał i zrozumiał co zrobił, poczuł się bardzo głupio. Ale był dobrym chłopcem; pomyślał chwilę, podszedł do mamusi i objął ją serdecznym uściskiem. Wyciągnął „swoje 10 zł” i położył na stole tak, aby mamusia wiedziała, że nie są to jego pieniądze.

Ks. Proboszcz

Z dziedzictwa Jana Pawła II

«Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą» (Mt 5, 8). (cz.2)



Obecny artykuł będzie kontynuacją rozważań Ojca Świętego nad czystością serca. Pochodzą one z tego samego kazania z 12 czerwca 1999r. Oto one:

Droży bracia i siostry, to orędzie o czystości serca dziś staje się bardzo aktualne, jak zawsze. Cywilizacja śmierci chce zniszczyć czystość serca. Jedną z metod tego działania jest celowe podważanie wartości tej postawy człowieka, którą określamy cnotą czystości. Jest to zjawisko szczególnie groźne, gdy celem ataku stają się wrażliwe sumienia dzieci i młodzieży. Cywilizacja, która w ten sposób rani lub nawet zabija prawidłową relację człowieka do człowieka, jest cywilizacją śmierci, bo człowiek nie może żyć bez prawdziwej miłości.

Mówię te słowa do wszystkich obecnych tutaj, na tej eucharystycznej Ofierze, w szczególny sposób do licznie zgromadzonej tu młodzieży, a więc do żołnierzy służby zasadniczej i do harcerzy. Głosicie światu **«dobrą nowinę»** o czystości serca i przekazujcie mu swoim przykładem życia orędzie cywilizacji miłości. Wiem, że bardzo jesteście wrażliwi na prawdę i piękno. Dziś cywilizacja śmierci proponuje wam między innymi tak zwaną **«wolną miłość»**. Dochodzi w tym wypaczeniu miłości do profanacji jednej z najbar dziej drogich i świętych wartości, bo rozwiązłość nie jest ani miłością, ani wolnością. *«Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniacie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża, co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe»* (Rz 12, 2) — napomina nas św. Paweł. Nie lekajcie się żyć wbrew obiegowym opiniom i sprzecznym z Bożym prawem propozycjom. Odwaga wiary wiele kosztuje, ale wy nie możecie przegrać miłości! Nie dajcie się zniewolić! Nie dajcie się uwieść ułdom szczęścia, za które musielibyscie zapłacić zbyt wysoką cenę, cenę nieuleczalnych często zranień lub nawet złamanego życia własnego i cudzego! Pragnę wam powtórzyć to, co kiedyś już powiedziałem do młodzieży na innym kontynencie: *«Tylko czyste serce może w pełni kochać Boga! Tylko czyste serce może w pełni dokonać wielkiego dzieła miłości, jakim jest małżeństwo! Tylko czyste serce może w pełni służyć drugim! (...) Nie pozwólcie, aby niszczone waszą przyszłość! Nie pozwólcie odebrać*

sobie bogactwa miłości! Chrońcie waszą wierność; wierność waszych przyszłych rodzin, które założycie w miłości Chrystusa» (Asunción, 18 maja 1988 r.).

Zwracam się również do naszych polskich rodzin — do was, ojcowie i matki. Trzeba, aby rodzina stała się zdecydowanie w obronie czystości swoich progów domowych, w obronie godności każdej osoby. Strzeżcie waszych rodzin przed pornografią, która dzisiaj pod różnymi postaciami wdiera się w świadomość człowieka, zwłaszcza młodzieży i dzieci. Brońcie czystości obyczajów w waszych ogniskach domowych i w życiu społecznym. Wychowanie do czystości jest jednym z wielkich zadań ewangelizacyjnych, jakie obecnie stoją przed nami. Im czystsza będzie rodzina, tym zdrowszy będzie naród. A chcemy pozostać narodem godnym swego imienia, godnym chrześcijańskiego powołania.

«Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą» (Mt 5, 8).

Wpatrujemy się w Niepokalaną Dziewicę z Nazaretu, Matkę Piękną Miłości. Niech Ona towarzyszy ludziom wszystkich czasów, ludziom naszych czasów w ich **«pielgrzymce wiary»** do domu Ojca. Bądź z nami w każdy czas! Przypomina nam o Niej nie tylko dzisiaj wspomnienie liturgiczne, ale także wspaniała bazylika katedralna, która góruje nad tym miastem. Nosi ona Jej imię — wymowna to zbieżność miejsca i chwili. Nawet Matka Jezusowa, której najpełniej została objawiona tajemnica Boskiego synostwa Chrystusa, długo musiała się uczyć tajemnicy krzyża: *«Synu, czemuś nam to uczynił?» — przypomina nam dzisiejsza Ewangelia — Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie*. Lecz On im odpowiedział: **„Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?”** Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. (Łk 2, 48-50). Jezus mówił bowiem o swojej mesjańskiej misji.

«Z bólem serca» uczy się człowiek Ukrzyżowanej Miłości zanim ją zrozumie. Lecz jeśli — jak Maryja — *«chowa wiernie w swym sercu»* (por. Łk 2, 51) wszystko, co mówi Chrystus; jeśli jest wierny Bożemu wezwaniu, pojmie u stóp krzyża to, co najważniejsze, że prawdziwa jest tylko miłość złączona z Bogiem, który **«jest miłością»**. Amen.

Ks. Adam

Symbolika liturgiczna

Msza święta cz. VI



Eucharystia w pierwszych wiekach chrześcijaństwa - cd.

Lud Boży zostaje zwołany razem na Mszę świętą, aby pod przewodnictwem kapłana, który uobecnia osobę Chrystusa, sprawować pamiętkę Pańską – Ofiarę eucharystyczną. Choć Msza święta stanowi jedną całość, to możemy w niej wyróżnić jakby dwie części, mianowicie liturgię słowa i liturgię eucharystyczną. Chrystus we Mszy świętej zastawia nam stół słowa Bożego, jak również Ucztę z Chrystusowego Ciała, z których wierni czerpią naukę i pokarm.

Sprawowanie Eucharystii podobnie, jak i cała liturgia, dokonuje się przez dostrzegalne znaki i gesty, które podtrzymują, umacniają jak również wyrażają wiarę. Liturgia jest przede wszystkim czynem, językiem czynu, akcji, działania. Działanie to zmierza do komunikacji poprzez przestrzeń, obrzędy, słowa, gesty, mimikę i głos związku, relacji między Bogiem i ludźmi. Postawy, które Kościół przyjmuje w czasie modlitwy, związane są z działaniem Chrystusa gromadzącego swój lud, mówiącego do niego i posylającego na świat.

Wchodząc do kościoła, kaplicy, zanurzamy rękę w pobłogosławionej wodzie i czynimy znak krzyża świętego. Klękając, oddajemy cześć obecnemu Jezusowi Eucharystycznemu. Kropielnica jest „pomniejszą chrzcielnicą”. Uczyniony znak krzyża ma nam przypomnieć nasze wejście do wspólnoty Kościoła przez przyjęcie sakramentu chrztu oraz włączenie nas we wspólnotę z Chrystusem. Ochrczeni jesteśmy w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Liturgia Eucharystyczna rozpoczyna się Pieśnią na Wejście. Śpiew w liturgii złączony jest z inspiracją Ducha Świętego. Śpiew jest środkiem ekspresji, integruje zebranych, podnosi uroczystość celebracji, uwydatnia piękno liturgii. Podczas śpiewu następuje wejście celebransa wraz z asystą ministrantów i służby liturgicznej. Celebrans oddaje cześć ołtarzowi przez głęboki pokłon i pocałunek. Ołtarz wskazuje na Chrystusa, ponieważ jedynym ołtarzem w chrześcijaństwie jest Chrystus, Żertwa ofiarna. Duchowo łączymy się, z pozdrowieniem i przesyłamy pocałunek ołtarzowi, na którym sprawowana będzie Eucharystia, dzieło naszego zbawienia.

Celebrans czyni znak krzyża świętego, zachęcając uczestników do włączenia się do wspólnej modlitwy. Znak krzyża przywołuje ofiarę Chrystusa, jej istotę, oddanie w miłości i przyzywa pomocy

Najwyższego, abyśmy umieli odstąpić od egoizmu: **„Nikt z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie. Jeżeli więc żyjemy, żyjemy dla Pana, jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana. Tak, więc i w życiu i w śmierci należymy dla Pana”**. (Rz 14,7) Natomiast pozdrowienie zebranych przez celebransa „Pan pierwotnych z Wami” należy do pierwotnych form spotkania. Tylko człowiek jako osoba może pozdrawiać i odpowiadać na pozdrowienie. Pozdrowienie zawsze wyraża szacunek i uznanie. Pozdrowienie łączy. Na pozdrowienie odpowiadamy „i z Duchem Twoim”, świadomi, że nie chodzi tu o osobę celebransa, lecz o Ducha Świętego, który został mu dany podczas święceń, na mocy, których działa w imieniu Chrystusa i uobecnia działanie w konkretnej wspólnotie. Po pozdrowieniu ludu kapłan albo diakon lub świecka osoba usługująca, może w bardzo krótkich słowach wprowadzić wiernych w treść Mszy św. danego dnia.

Aby pogłębić swój związek z Bogiem i spojrzeć w oczy kochającego Boga, trzeba popatrzeć na siebie. Wyznanie win nie tyle jest wyznaniem grzechów, ile wyznaniem miłosierdzia przebacającego Boga, chwały Jego zbawienia. Przepraszamy Boga i jednamy się z bliźnimi. Krótka refleksja nad sobą, rachunek sumienia, potwierdza, że człowiek podpisuje się pod wszystkimi stronami swego życia, dobrymi i złymi. Za dobre dziękuje, za złe przeprasza.

Uwielbienie wyrażone jest przez zgromadzonych w tak zwanej wielkiej doksolgii, czyli hymnie Gloria, który skierowany jest najpierw do Boga, a następnie do Chrystusa. Chwała na wysokości to starożytność chrześcijańska i czcigodny hymn, w którym Kościół zgromadzony w Duchu Świętym uwielbia oraz błaga Boga Ojca i Baranka. Hymnu tego nie można zastępować innym tekstem. Śpiewa się lub recytuje w niedzielę poza okresem Adwentu i Wielkiego Postu, a także w uroczystości i święta oraz podczas szczególnie uroczystych celebracji.

Następnie kapłan wygłasza modlitwę, którą zwykło się nazywać kolektą, w której wyraża się charakter celebracji. Lud przyłączając się do modlitwy, przez aklamację Amen uznaje modlitwę za swoją.

Na tym kończą się obrzędy wstępne. W następnym numerze omówimy liturgię słowa.

Marek Piwoński

Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste”

OKAŻ SERCE - ODDAJ KREW

Dnia 16 października, już po raz trzeci w naszej parafii, odbędzie się akcja honorowego oddawania krwi. Hasło przyświecające tej akcji tym razem to „OKAŻ SERCE – ODDAJ KREW”.

Wszyscy doskonale wiemy jak wielkim darem jest krew dla drugiego, chorego i w danym momencie jej potrzebującego człowieka. Tym bardziej cennym, że nie można jej niczym zastąpić. Naukowcy nie wynaleźli jeszcze substytutu tego życiodajnego płynu. Oddanie krwi przez zdrowego człowieka, jemu w żaden sposób nie szkodzi, a może pomóc drugiemu. Nie wahajmy się więc,okażmy i tym razem „serce”.

Honorowe oddawanie krwi zostało w sposób szczególnie dostrzeżone przez naszego ustawodawcę podatkowego. Osoby honorowo oddające krew mogą skorzystać ze specjalnej ulgi podatkowej. Pozwala ona na zmniejszenie podstawy opodatkowania, a tym samym zapłacenie mniejszego podatku. Do skorzystania z tej ulgi, konieczne jest uzyskanie w danym roku podatkowym dochodu oraz trzeba krew oddać honorowo, czyli bezpłatnie. Jeżeli dawca otrzyma ze stacji krwiodawstwa wynagrodzenie za oddanie krwi, z ulgi w rocznym PIT nie może skorzystać.

Wysokość **odliczenia od dochodu** – darowizny krwi - zależy od ilości oddanej krwi. Jednorazowo można oddać 450 ml krwi. Mężczyźni mogą oddawać krew nie częściej niż co 8 tygodni, a kobiety nie częściej niż co 12 tygodni. W konsekwencji mężczyzna może rocznie oddać 6 razy krew czyli 2,7 litra a kobieta 4 razy czyli 1,8 litra. Osoba oddająca krew może odliczyć od dochodu 130 zł za litr oddanej krwi. Aby obliczyć kwotę do odliczenia w zeznaniu podatkowym

wystarczy pomnożyć ilość oddanej krwi przez kwotę ekwiwalentu - 130 zł.

Ulga dla honorowych krwiodawców jest rodzajem ulgi z tytułu darowizny i jest odliczana od dochodu. Musimy pamiętać, że łączna kwota odliczeń z tytułu wszystkich naszych darowizn w roku podatkowym, nie może przekroczyć kwoty stanowiącej 6 procent dochodu.

Warunkiem skorzystania z ulgi **darowizna krwi**, jest posiadanie przez honorowego krwiodawcę dokumentu (np. zaświadczenia) określającego wartość darowizny tzn. że krew oddał i w jakiej ilości oraz oświadczenie obdarowanego - czyli stacji krwiodawstwa o jej przyjęciu.

Do zeznania rocznego z wykazaną ulgą na krew nie trzeba dołączać dokumentów potwierdzających prawo do tego odliczenia. Należy je jednak przechowywać, do czasu upływu przedawnienia podatkowego, tj. przez pięć lat, licząc od końca roku podatkowego, w którym upłynął termin płatności podatku.

Wszystko to na wypadek kontroli urzędu skarbowego.

(Podstawa prawna – Art.26 ust.1 pkt 9 lit.c ustawy z 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych – Dz.U. z 2010 r. nr 51,poz. 307 z późn.zm. oraz Rop.ministra zdrowia z 7 grudnia 2004 r. Dz.U.nr 263, poz.2625 z późn.zm.)

Zapraszamy wszystkich chętnych do udziału w kolejnej akcji oddawania krwi w naszej parafii.

Ambulans będzie stał przy naszej kaplicy
16 października w godzinach od 10.00 do 14.00.

Grażyna Demska

Wieści z budowy



Bóg zapłać za ofiary na budowę naszej świątyni. Ze zbiórki po rodzinach w sierpniu wpłynęło **11 222 zł.** W parafii Matki Kościoła 28 VIII zebrano na naszą budowę 2 345 zł. Bóg zapłać również za ofiary, które bezpośrednio wpływają na konto parafialne.

Obecnie wykonany został wieniec betonowy na ścianach wokół kościoła. Wkrótce przystąpimy też do realizacji dalszych etapów przy stawianiu pozostałej konstrukcji kościoła i wypełnianiu brakujących ścian.

SPRAWOZDANIE STOWARZYSZENIA „KRÓLUJ NAM CHRYSTE” Z WPŁYWÓW Z TYTUŁU 1%

Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste” jest organizacją pożytku publicznego, czyli posiada status OPP. Rok 2011 był pierwszym rokiem, w którym podatnicy mogli wskazywać w swoich zeznaniach podatkowych, jako beneficjenta nasze stowarzyszenie.

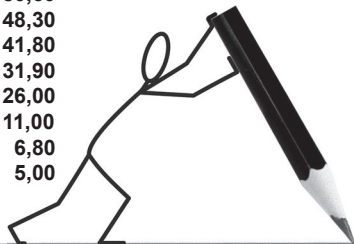
Urzędy skarbowe przelały już pieniądze z państwa podatków na konto stowarzyszenia. Stowarzyszenie zaś w całości przełało tę kwotę

na budowę naszego kościoła, na konto parafii. Jesteśmy bardzo zadowoleni, bo kwota jest znacząca. Suma wpływów z wszystkich urzędów skarbowych wyniosła **24.023,10**. Ponadto bardzo budujący jest fakt, że pieniądze te pochodzą od przeszło **700 podatników**.

W tym miejscu chcielibyśmy wszystkim bardzo serdecznie podziękować za zaufanie i za wsparcie. **BÓG ZAPŁAĆ!!!!**

Oto szczegółowe dane z poszczególnych urzędów skarbowych:

1. US Tczew (682 podatników)	23.061,80
2. III US Gdańsk (4 podatników)	329,30
3. I US Gdynia	195,60
4. US Stargard Gdański (6 podatników)	95,90
5. II US Gdynia	89,10
6. US Pruszcz Gdański (3 podatników)	80,60
7. US Wejherowo	48,30
8. II US Gdańsk (2 podatników)	41,80
9. US Kartuzy (3 podatników)	31,90
10. I US Gdańsk (2 podatników)	26,00
11. US Biała Podlaska	11,00
12. US Malbork	6,80
13. II US Bydgoszcz	5,00



Grażyna Demska

i INFORMACJE OGÓLNE I SPRAWY BIEŻĄCE

Intencja Żywego Różańca na miesiąc październik



*O umiłowanie Różańca św.
i świętość w rodzinach*



Statystyka parafialna - sierpień:

Sakramentu chrztu udzielono 5 dzieciom

W związek małżeński wstąpiły 2 pary

Do Pana odeszły 4 osoby

Msze Święte:

Niedziele i Święta: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00

Święta „zniesione”: 7.00, 10.00, 16.00, 18.00

Dni powszednie: 7.00, 18.00

Biurowie parafialne czynne:

od poniedziałku do piątku rano-bezpośrednio po Mszy Św. oraz od 17.00 do 17.45.



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



**Parafia p. w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata
83-110 Tczew**

ul. Jodłowa 15; www.chk.tcz.pl

Tel. 58 5338929 Ks. Proboszcz **Janusz Gojke**

Tel. 58 5325925 Ks. Wikariusz **Adam Muszkiewicz**

Konto Parafialne: 09 1020 1909 0000 3102 0073 2925

Wydawca: Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste” na rzecz budowy Kościoła p.w. Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie

Skład i druk: Zakłady Graficzne Tczew, tel. 58 531-57-30